

# KREACJA, ODTWARZANIE, PODTRZYMYWANIE WIĘZI SPOŁECZNEJ W ZESPOŁACH MIESZKANIOWYCH

Krzysztof Kwiatkowski

Wydział Architektury, Politechnika Krakowska, ul. Warszawska 24, 31-155 Kraków  
E-mail: kwarch@o2.pl

## CREATION, RECONSTRUCTION, SUSTAINING SOCIAL BONDS IN HOUSING COMPLEXES

### Abstract

The contemporary housing complexes and housing estates are not on the whole animated by lively social contact and bonds. The forms of communal life can be encountered even more rarely. In the contemporary artificial world, also personal contacts, social bonds and communities have to be built up and sustained to some extent artificially. This creation may be realized on three planes. The first is to do with architectural space which enables symbolic interaction in the sense proposed by G.H. Mead and H. Blumer. The second plane is created by the area of animation activities. The third plane of generating potential bonds is to do with specially erected buildings and facilities. The communal buildings could enable, among others, the realization of behaviors "suppressed" by the restricting character of the neighbourhood (definition of one of the levels of neighbourhood according to the classification of sociologist P. Kryczka). Then above-mentioned restricting character consists in foregoing activities which might be met with a negative reaction of the neighbours, e.g. loud parties, family get-togethers, communal grilling, hobbies and DIY activities and other similar types of behavior characteristic of community life. Apart from other activities, the "centers of social expression" could also permit such "suppressed" behaviors and turn them into the axis of social bonds.

### Streszczenie

Współczesne zespoły mieszkaniowe i osiedla na ogół nie są ożywione kontaktami i więzią społeczną. Jeszcze rzadziej doświadczyć można jakiejś formy wspólnoty. We współczesnym, sztucznym świecie także kontakty, więź społeczną i wspólnoty trzeba budować i podtrzymywać w pewnym sensie sztucznie. Owa kreacja może dokonywać się na trzech płaszczyznach. Pierwszą jest przestrzeń architektoniczna umożliwiającą interakcjonizm symboliczny w rozumieniu G.H. Meada i H. Blumera. Drugą tworzy przestrzeń działań animacyjnych. Trzecią płaszczyzną generowania potencjalnych więzi są specjalnie wznoszone budynki i urządzenia. Obiekty wspólnotowe mogłyby umożliwiać między innymi realizację zachowań „tłumionych” przez ograniczający charakter sąsiedztwa (określenie jednego z poziomów sąsiedztwa wg klasyfikacji socjologa P. Kryczki). Ów ograniczający charakter polega na zaniechaniu czynności, które mogłyby spotkać się z negatywną oceną sąsiadów, np. głośne przyjęcia, uroczystości rodzinne, grillowanie, hobby typu majsterkowanie i inne podobne zachowania znane z życia osiedlowego. „Ośrodki ekspresji społecznej” mogłyby, prócz innych aktywności, umożliwiać takie „tłumione” zachowania i uczynić je jedną z osi więzi społecznych.

Keywords: social bonds, housing estates, community centres

Słowa kluczowe: więź społeczna, zespół mieszkaniowy, centrum wspólnotowe

## WSTĘP

Wzajemne kontakty ewoluujące w kierunku kreowania mniej lub bardziej spoistych wspólnot są jednym z warunków prawidłowego funkcjonowania środowiska mieszkaniowego. Potrzeby społeczne przynależenia do grup, współzycia z innymi, stwarzania się należą do trzeciej kategorii potrzeb podstawowych (*base needs*) według klasyfikacji piramidy potrzeb Abrahama Masłowa (poprzedzane są przez potrzeby fizjologiczne i potrzeby bezpieczeństwa). Dopiero za potrzebą przynależenia sytuuje Masłow w swojej piramidzie w ramach metapotrzeb (*metaneeds*) dwie następne kategorie: potrzeby *ego*, polegające na dążeniu jednostki do niezależności, kompetencji, wiedzy, społecznego uznania, szacunku oraz, potrzeby samorealizacji, czyli realizacji swych możliwości, rozwoju osobowości, realizacji zamiłowań twórczych.

Idea kreowania wspólnot w ogóle, a wspólnot terytorialnych - osiedlowych w szczególności, przeżywa obecnie głęboki kryzys. Geneza owego kryzysu jest niejednoznaczna. Jako główną przyczynę podaje się narastającą globalizację, „sieciowość” świata, konkurencję wszechogarniającej komunikacji internetowej wypierającej tradycyjne środki komunikowania się. Za drugą grupę przyczyn, związaną z problematyką gospodarczą, uważa się ideologię neoliberalizmu, forsującą deregulację nie tylko tradycyjnych ograniczeń handlowych i celnych, ale również znoszenie zasad planistycznych, wprowadzanie krótkotrwałych kontraktów w miejsce procesów budowania firm w oparciu o stałą załogę. Moim zdaniem, najistotniejszy jest problem narastania indywidualizmu i związana z nim dążność do odosobnienia jednostek - ich separacji, czasem nazywana tendencją do autoseparacji. Owa tendencja do indywidualistycznej separacji w krajach w jakimś sensie tradycyjnych obyczajowo i mentalnie, a do takich wciąż należy Polska, często ewoluje w kierunku familizmu (lub nawet tzw. amoralnego familizmu).

Świadome dążenie do kreacji wspólnoty jest jednym z imperatywów urbanistyki od początku XX wieku. Architekci i urbaniści dążyli do stworzenia wspólnot typu töniesowskiej *Gemeinschaft* bądź *ciepłego kręgu* według Görana Rosenberga (w eseju z 2000 r. w *La Nouvelle Lettre Internationale*). Tak zasadę ciepłego kręgu Rosenberga relacjonuje Bauman: „Ludzkie więzi, oferowane i oczekiwane wewnątrz ‘ciepłego kręgu’, ‘nie wynikają z zewnętrznej logiki społecznej ani z ekonomicznej analizy kosztów i zysków’. To właśnie sprawia, że ów krąg jest ‘ciepły’: nie ma w nim miejsca na chłodną kalkulację i monotonne wkuwanie wszystkiego, co tylko społeczeństwo

*na zimno i bez humoru przedstawia jako ‘sensowne’ (standing to reason)”* (Bauman 2008, s.18).

Praktykowane są trzy podstawowe metody „wspomagania” wspólnot osiedlowych:

1/ przez ukształtowanie zabudowy zespołu;

2/ przez działalność animatorską;

3/ przez budowę centrów wspólnotowych i innych obiektów. W mojej pracy skupię się na metodzie wspomagania rekonstrukcji więzi poprzez propozycję budowy centrów wspólnotowych według określonej metody.

## 1. TENDENCJE DO ATROFII WSPÓLNOT I ICH PRZYCZYNY

Więzi i wspólnoty sąsiedzkie są dziś, jak wspomniano, zjawiskiem społecznym rzadkim i zanikającym. Charakterystyczne jest obecnie powstawanie krótkotrwałych więzi nawiązywanych z okazji wydarzeń lub dla wykonania określonego zadania. Są one elementem *przestrzeni przepływów* (Manuel Castells) albo *płynnej nowoczesności* (Z. Bauman). Zygmunt Bauman określa wspólnoty takie mianem *wspólnot szatniowych* bądź *wspólnot karnawałowych*.

Jednym z niebezpieczeństw powstawania owych efemerycznych wspólnot jest zagrożenie dla ewentualnego powstawania wspólnot trwałych. Jak pisze Bauman: „*Jednym z efektów szatniowych/karnawałowych wspólnot jest to, iż skutecznie zapobiegają one powstawaniu wspólnot w ścisłym tego słowa znaczeniu (wszechstronnych i trwałych), które naśladują i które (batalutnie) obiecują odtworzyć lub zbudować od podstaw*”. (Bauman 2006, s. 311). Efemeryczną wspólnotą, tworzącą się między innymi dla i pod wpływem telefonów komórkowych, jest rój. Jest to wspólnota samosterowna, pozbawiona przywódcy, a zarazem złożona z jednostek, które wszystkie uważają się za przywódców. Jednostki nie są związane ze sobą, są całkowicie odrębne. Przestrzeniami dla owych efemerycznych wspólnot są *nie-miejsca* (Marc Augé), *niby-miejsca* (George Benko) i *puste przestrzenie* (Jerzy Kociatkiewicz i Monika Kostera). „*Niby-miejsce to przestrzeń pozbawiona symbolicznych form wyrazu tożsamości, relacji i historii: lotniska, autostrady, anonimowe pokoje hotelowe, środki transportu publicznego. [...] Nigdy wcześniej w historii świata niby-miejsca nie zajmowały tak wiele przestrzeni*” (Bauman 2006, s. 159).

Epoka współczesna jest epoką indywidualizmu wynikającego z przesłanek ekonomicznych, psychologicznych i kulturowych. Indywidualizm jest postawą, której konsekwencją stanowi najczęściej pragnienie pewnego rodzaju separacji bądź odosobnienia.

W aspekcie ekonomicznym indywidualizm jest postawą przystosowania do współczesnej konkurencji wolnorynkowej. Jednostka ludzka staje się „jednostką rynkową” według określenia niemieckiego socjologa Ulricha Becka (Beck 2002). Jak pisze badacz: „Zastane niejako sąsiedztwo zostaje w ten sposób rozbite, zaś powstające stosunki społeczne i sieci kontaktów tworzone są w wyniku indywidualnej selekcji i muszą być indywidualnie nawiązywane i utrzymywane” (Beck 2002, s. 131). Charakterystykę skrajnego indywidualizmu najlepiej oddaje inny cytat z pracy Becka: „Potrzebny jest model aktywnego działania w życiu codziennym, którego centrum stanowi Ja, które przydziela oraz otwiera mu szanse działania i w ten sposób pozwala owemu Ja sensownie wykorzystywać powstające możliwości kształtowania i podejmowania decyzji w odniesieniu do własnego życia” (Beck 2003, s. 203).

Rodzajem indywidualizmu poszerzonego jest familizm, zjawisko społeczne polegające na wyłączeniu koncentrowaniu się na życiu i korzyściach rodziny oraz ograniczaniu udziału w życiu społecznym (lub traktowaniu życia społecznego czysto instrumentalnie - podporządkowując je interesom własnej rodziny). Współczesny familizm jest zjawiskiem związanym z rodziną nuklearną - dwupokoleniową.

Familizm, zwany w swej skrajnej postaci amoralnym familizmem, jako trend kształtowania postaw egoistycznych utrudnia budowanie głębszych więzi sąsiedzkich. Przede wszystkim jest przeszkodą w tworzeniu więzi obywatelskich i kreowaniu społeczeństwa obywatelskiego. W wyniku nadmiernie rozwiniętego familizmu kształtują się wspólnoty nieobywatelskie.

Nasilenie tego zjawiska w naszym kraju można wytłumaczyć trzema przyczynami. Pierwszą jest chłopski rodowód dużej części naszego społeczeństwa. Właśnie w społecznościach wiejskich rola rodziny zawsze była ogromna. Drugą przyczyną napięcia familizmu w Polsce są zaszłości z okresu poprzedniego ustroju - „demokracji ludowej”. Panująca wówczas presja ideologiczna wywierana na społeczeństwo skutecznie wyeliminowała na długie lata autentyczne życie społeczne. Ucieczką przed wymuszoną, sztuczną aktywnością społeczną było życie rodzinne. Trzecią przyczyną ograniczania aspiracji do sfery rodzinnej są niepowodzenia ponoszone przez wielu ludzi w wyniku nieprzystosowania do nowej, konkurencyjnej gospodarki i ich kompensacja poprzez ucieczkę w życie rodzinne.

Zawężanie zainteresowania i działalności społecznej do własnej rodziny ma swoje odzwierciedlenie w zawężeniu identyfikacji z przestrzenią. Mieszkańcy identyfikują się z przestrzenią własnego miesz-

kania, tylko ją pielęgnując. Otaczająca przestrzeń półpubliczna i publiczna zazwyczaj, począwszy od przestrzeni korytarza i klatki schodowej bloku lub kamienicy, jest zaniedbywana jako przestrzeń nie związana z rodziną. Zjawisko familizmu i jego konsekwencja w wymiarze przestrzennym - zawężanie identyfikacji przestrzennej jest charakterystyczne dla wielkich osiedli w Polsce.

Należy stworzyć mechanizmy stymulujące świadomy proces rozszerzania identyfikacji na przestrzeń półpubliczną i publiczną.

## 2. PRZEZWYCIĘŻANIE TENDENCJI DO ATROFII WSPÓLNOT – REKONSTRUKCJA WIĘZI SPOŁECZNYCH

Współczesny świat jest i staje się coraz bardziej „sztuczny”. Wspólnoty również podlegają tej logice. We współczesnym świecie kontakty, więzi społeczną i wspólnoty trzeba budować i podtrzymywać w pewnym sensie sztucznie. Zygmunt Bauman postuluje konieczność kreowania wspólnot w drodze procesów *perswazji i argumentacji*. Konkurencją dla małych wspólnot jest potencjał możliwości i kontaktów wynikający z istnienia m.in. Internetu, zamieszkiwania w wielkich metropoliach etc. Stworzone w ten sposób wspólnoty są kruche i wymagają stałej pracy nad ich utrzymaniem. Jak pisze Zygmunt Bauman w swojej książce *Wspólnota*: „Wspólne pojmowanie można osiągnąć, uzyskać (jeśli w ogóle) pod koniec długiego i zawilego wysiłku argumentacyjnego i perswazyjnego oraz w trakcie żmudnej rywalizacji z nieskończonym mnożstwem innych możliwości - z których wszystkie ubiegają się o zainteresowanie i każda obiecuje lepszy (odpowiedniejszy, efektywniejszy czy przyjemniejszy) asortyment życiowych zadań i rozwiązań życiowych problemów” (Bauman 2008, s. 22). Bardzo ważną kwestią jest podtrzymywanie już wykreowanych wspólnot: „Wspólnota rozumienia, nawet jeśli zostanie osiągnięta, pozostanie zatem krucha i podatna na zranienia, wymagająca ciągłej czujności, fortyfikacji i czynnej obrony” (Bauman 2008, s. 23).

Jak już wspomniano, ową kreację, w pewnym sensie „wymuszoną”, prowadzono trzema metodami. Poprzez ukształtowanie zabudowy zmierza się do urzeczywistnienia interakcjonizmu symbolicznego w rozumieniu George’a Herberta Meada i Herberta Blumera. Jak pisze G. Woroniecka we wstępie do książki H. Blumera *Interakcjonizm symboliczny*: „Przedmiot (obiekt) powstaje dzięki nadaniu mu znaczenia. Może się nim stać cokolwiek. Jego zaistnienie jako treści percepcji jest całkowicie uzależnione od takiego aktu desygnowania - jest to faktyczne wydo-

bycie z niebytu” (Blumer 2007, s.XXII). Sam H. Blumer tak komentuje teorię swojego mistrza G.H. Meada: „Istoty ludzkie żyją w świecie, lub inaczej w środowisku przedmiotów, i tworzą swoje działania wokół nich. To banalne stwierdzenie zyskuje na znaczeniu, kiedy sobie uświadomimy, że dla Meada przedmioty są konstruktami ludzkimi, a nie samoistnymi z siebie bytami mającymi strukturę wewnętrzną. Ich natura zależy od orientacji działania, jakie ludzie wobec nich podejmują” (Blumer 2007, s. 54). Dalej konkluduje Blumer: „Taka analiza przedmiotów przedstawia życie grupowe ludzi w nowej, interesującej perspektywie. Istoty ludzkie postrzega się jako żyjące w świecie przedmiotów znaczących - nie w środowisku bodźców ani samotworzących się bytów. Świat ten jest tworzony społecznie, gdyż znaczenia powstają w procesach interakcji” (Blumer 2007, s. 55). Owyymi przedmiotami mogą być i są obiekty architektoniczne i układy urbanistyczne.

Uformowanie zabudowy może sprzyjać kontaktom, interakcjom i ewentualnie wspólnotom poprzez wartości symboliczne, a także po prostu poprzez ograniczenie liczby mieszkańców - i zmniejszenie w ten sposób anonimowości.

Jak się wydaje, bardziej skuteczną metodą stymulacji interakcji pomiędzy mieszkańcami jest kreacja centrów wspólnotowych i działalność animatorska.

Tradycyjne ośrodki wspólnotowe pełniły podwójną rolę: wzmacniania więzi społecznych i swego rodzaju „kompensacyjnej” edukacji dla uboższych warstw ludności. Przykładem takiej kompensacyjnej aktywności był fenomen kształtowania zabudowy osiedli socjalnych w Wiedniu w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku, zwany „Czerwonym Wiedniem”. Zarząd gminy opłacał występy między innymi orkiestry filharmoników wiedeńskich w pomieszczeniach wspólnotowych osiedli.<sup>1</sup>

Apogeum rozwoju ośrodków wspólnotowych był fenomen holenderskich ośrodków nazwanych przez ich twórcę - van Klintera - agorami. Fenomen ów został w polskiej literaturze w sposób wyczerpujący opisany przez Marka Kowickiego.<sup>2</sup> W latach siedemdziesiątych van Klinteren zaprojektował trzy agory w miastach: Dronten, Lelystad i Eindhoven. Architekt zaproponował oryginalną formułę przestrzenną, opierającą się na: elastyczności, wieloużytkowości oraz

właściwości, którą sam określił jako „imperfekcjonizm” - „niedokończenie”/„niedoskonałość”. Owo świadome „niedokończenie” polegało na skromności wykończenia i pozostawieniu pewnych zaplanowanych braków funkcjonalnych, w których likwidacji uczestniczyć mieli mieszkańcy. Agory były rodzajem wielkiej hali, w której dowolnie można było ustawiać ścianki działowe i aranżować przestrzeń. Właściwości te miały sprzyjać uczestnictwu mieszkańców dzielnic miast we wspólnej działalności na terenie agor. Program prowadzony przez ośrodki był niesłychanie szeroki: począwszy od przedstawień teatralnych i koncertów, poprzez lekcje tańca, gry, zebrania, zawody sportowe, po organizowane w niektóre dni targowiska.

Otwarta formuła agor uległa w pewnej mierze wyczerpaniu. Wznoszone obecnie ośrodki wspólnotowe są bardzo skromne. Przykładem takiego ośrodka jest Glashuset - Szklany Dom na osiedlu Egebjerggaard (koniec lat czterdziestych) w Ballerup w Danii. W całości przeszklony prostopadłościenny piętrowy budynek o rzucie ok. 8 x 18 m mieści przestrzeń do zagospodarowania z trzonem kuchenne - łazienkowym i schodami w centrum.

Obecnie działalność typu kompensacyjno-edukacyjnego straciła rację bytu. Jeżeli już jest prowadzona, to w oderwaniu od realiów przestrzenno-lokalizacyjnych. Przyczyną kryzysu współczesnych ośrodków wspólnotowych jest, prócz zaniku działalności kompensacyjno-edukacyjnej - konkurencja ośrodków ogólnomiejskich.

Wspólne zamieszkiwanie w pewnej ograniczonej przestrzeni na ogół jest lub może być źródłem wielu niedogodności. Piotr Kryczka określił owo spektrum niekorzystnych okoliczności towarzyszących wspólnemu zamieszkiwaniu terminem „sąsiedztwo ograniczające”. Jest ono jednym z sześciu typów zaproponowanej przez socjologa w książce *Społeczność osiedla mieszkaniowego w wielkim mieście* (Kryczka, 1981, s. 113-157) systematyki stosunków sąsiedzkich.

Przyjmując jako kryterium rosnący stopień zaangażowania mieszkańców we wzajemne kontakty, Kryczka wyodrębnił następujące rodzaje sąsiedztw: 1) sąsiedztwo ograniczające, 2) sąsiedztwo poinformowane, 3) sąsiedztwo konwencjonalne, 4) sąsiedztwo świadczeniowe, 5) sąsiedztwo solidarnościowe, 6) sąsiedztwo towarzysko-przyjacielskie.

<sup>1</sup> Działalność socjaldemokratycznego zarządu Wiednia w latach 20-tych XX wieku i rozwój zabudowy komunalnej miasta została szczegółowo opisana przez Joannę Giecwicz w książce *Konserwatywna awangarda. Wiedeńska polityka mieszkaniowa 1920-2005*.

<sup>2</sup> M. Kowicki pisze o agorach m.in. w książce *Współczesna agora. Wybrane problemy kształtowania ośrodków usługowych dla małych społeczności lokalnych*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, 2003/2004.

Sąsiedztwo ograniczające jest oparte na określonej strukturze oczekiwań i powinności w stosunku do współmieszkańców. Podstawowym jego elementem jest świadomość ograniczeń wynikających z bliskości sąsiadów. Sąsiedztwo poinformowane jest oparte na wynikającym z bliskości przestrzennej mimowolnym albo świadomym wzajemnym gromadzeniu informacji o współmieszkańcach. Sąsiedztwo konwencjonalne polega na wymianie konwencjonalnych, wzajemnych ukłonów i pozdrowień. Sąsiedztwo świadczeniowe jest typem relacji zbliżonych, według Kryczki, do tradycyjnych społeczności lokalnych - charakteryzuje się bezpośrednimi i zażyłymi stosunkami wszystkich członków wspólnoty. Dla sąsiedztwa solidarnościowego osią integracji jest poczucie jedności i wspólności interesów ze względu na wspólną sytuację wynikającą z bliskiego zamieszkiwania. Jest ono w dużej mierze tożsame z pojęciem kapitału społecznego. We współczesnych realiach przybiera formę działań dwójakiego rodzaju: działań pozytywnych i działań poprzez negację na rzecz dobra zespołu mieszkaniowego (osiedla). Pozytywne działania polegają na przykład na promowaniu i realizacji inicjatywy kreacji nowego placu zabaw dla dzieci; przykładem działań poprzez negację są próby przeciwdziałania inwestycjom zagrażającym według mieszkańców osiedlu (zwane NIMBY). Sąsiedztwo towarzysko - przyjacielskie jest formą sąsiedztwa o najwyższym stopniu zaangażowania osobistego.

Kreacja wspólnot może być zdefiniowana w oparciu o tę klasyfikację jako dynamiczny proces przechodzenia z niższego na wyższy poziom sąsiedztwa.

### 3. CENTRA EKSPRESJI SPOŁECZNEJ

Wspólne zamieszkiwanie, jak już stwierdzono, stwarza następstwa o dwójakim, opozycyjnym wobec siebie charakterze. Z jednej strony, powstaje możliwość wzajemnego poznania się pomiędzy jednostkami i współpracy, wzbogacenia własnych doświadczeń. Owa współpraca może w sprzyjających warunkach doprowadzić do zawiązania się bliższej lub luźniejszej wspólnoty.

Z drugiej strony, wspólne zamieszkiwanie stanowi czynnik ograniczający wolność. Ograniczenia wymuszają zachowania polegające na zaniechaniu czynności, które mogłyby się spotkać z negatywną oceną sąsiada. Sąsiedztwo wymusza więc postawę samoograniczania się. Alternatywą postawy samoograniczenia jako odpowiedzi na „tłumienie” pewnych zachowań może stać się proces narastającej agresji. Spektrum zachowań agresywnych jest szerokie: od graffiti, poprzez wandalizm, na młodzieżowych gangach skończywszy.

Mieszkając w zespole mieszkaniowym, nie można urządzać głośnych przyjęć, utrudnione jest modne grillowanie, prawie uniemożliwione jest uprawianie niektórych hobby - jak „majsterkowanie” połączone z używaniem głośnych narzędzi.

Paradoksalnie ów czynnik ograniczenia może stać się osią budowy wspólnoty. Tworząc urządzenia wspólnotowe umożliwiające przewyższenie niektórych elementów fizycznie ograniczających wolność, można stworzyć nowe płaszczyzny kontaktów między mieszkańcami. Proponowane urządzenia byłyby formą „kompensacji” - w tym wypadku warunków wynikających z nadmiernej bliskości zamieszkania. Drugą rolę owych urządzeń mogłaby być rola swego rodzaju „wentyla bezpieczeństwa” - zapobiegającego aktom narastającej agresji.

Drugą płaszczyzną potencjalnych kontaktów pomiędzy mieszkańcami byłyby urządzenia związane z informacją elektroniczną - umożliwiające kreację wspólnot „hybrydowych” opartych na lokalizacji w sensie fizycznym i kontakty poprzez sieć. Urządzenia te mogłyby również być nośnikami działalności kulturalnej czy artystycznej (w amatorskim bądź bardziej profesjonalnym zakresie).

Trzecią płaszczyzną byłyby urządzenia „klasyczne” - urządzenia sportowe, sale zebrań itd.

Struktura programowa proponowanych ośrodków i zarazem działalności wspólnoty koncentrowałaby się wokół pięciu osi tematycznych: 1/ funkcji „ludycznych” i rekreacyjnych (które mogą ewoluować w kierunku kulturalnych), 2/ funkcji związanych z młodzieżą, 3/ informacji, 4/ zagadnień bezpieczeństwa, 5/ działalności „obywatelskiej”.

Podstawowym elementem ośrodka byłaby „sala ekspresji” - sala akustycznie wyciszona. Owo wyciszenie umożliwiłoby organizowanie nawet głośnych zabaw, uroczystości (np. rodzinnych), małych koncertów - mogłoby stać się miejscem rodzinnego bądź zespołowego muzykowania. Sale czy też budowle o specjalnie wyciszonych akustycznie ścianach i przekryciach mogłyby umożliwić urządzenie nieskrępowanych uroczystości, podczas których można by odtwarzać muzykę, głośno rozmawiać, śpiewać. Sale ekspresji dzięki swojemu wyciszeniu, a właściwie dźwiękoszczelności mogłyby „działać” również w nocy.

Centra umożliwiałyby więc urządzenie imprez o bardzo indywidualnym charakterze. Na ogół niemożliwe jest organizowanie podobnych spotkań w restauracjach czy pubach na terenie miasta. Położone w centrum miasta lokale nie stanowiłyby w tym wypadku konkurencji dla osiedlowego centrum wspólnotowego. Tak zaprojektowane ośrodki pozwoliłyby rozwiązać problem głośnych libacji na osiedlach. Stanowiłyby swoisty „wentyl bezpieczeństwa”.

Salę mogłyby służyć bardzo zróżnicowanej działalności. Można by organizować w nich uroczystości rodzinne o charakterze prywatnym. Ich rozszerzeniem byłyby uroczystości rodzinne z dużą liczbą gości „z zewnątrz”. Centra ekspresji wraz z otaczającym terenem mogłyby stać się miejscem wspólnych uroczystości, jak np. święto osiedla, wspólne pikniki. Uroczystości mogłyby przybrać charakter cykliczny, stwarzając bardziej trwałą więź społeczną pomiędzy mieszkańcami osiedla.

Działalność sal ekspresji musiałaby być w jakiś sposób nadzorowana przez wyspecjalizowanych pracowników animatorów, a najlepiej przez wolontariuszy wybieranych spośród mieszkańców. Czuwaliby oni nad profilem ośrodków i terminarzem rozgrywających się w nich wydarzeń. Praca ośrodka wymagałaby opracowania strategii nie kolidującej jednak z zasadą spontaniczności i dobrowolności.

Wśród mieszkańców osiedli przejawia się często pragnienie urządzania uroczystości bądź imprez połączonych z grillowaniem. Takie spotkania powodują rozchodzenie się zapachów, które przeszkadzają innym lokatorom. Doprowadza to na ogół do konfliktów sąsiedzkich. Rozwiązaniem tego problemu byłoby zaprojektowanie sal (ale również przestrzeni otwartych) wyposażonych w kominki z urządzeniami filtrującymi i neutralizującymi zapachy. Pomieszczenia takie umożliwiłyby grillowanie nawet w dzielnicach typowo miejskich. Mogłyby być wyposażone w elementy kuchni i zmywalni. Sale mogłyby być tożsame z „salami ekspresji” lub być ich częścią.

Pomieszczenia dla hobby powinny być wyciszone akustycznie, podobnie jak „sale ekspresji”. Możliwe byłoby dzięki temu prowadzenie nawet głośnych prac warsztatowych.

Należy rozważyć możliwość stworzenia pomieszczeń dla uprawiania nietypowych hobby lub działalności, której efekty można by zaprezentować szerszej publiczności. Takim hobby mogłaby być na przykład hodowla małych dzikich zwierząt bądź gadów, ptaków (np. w wolierach). Można by również umożliwić działalność większej grupie mieszkańców zainteresowanych wspólnym hobby. Na osiedlu można by na przykład stworzyć warunki dla miłośników astronomii poprzez wygospodarowanie przestrzeni dla ustawienia trochę większego teleskopu - nie mieszczącego się w mieszkaniu.

Wymienionym pomieszczeniom powinny towarzyszyć inne urządzenia, jak np.: ekrany dla graffiti i murali - specjalnie zaprojektowane płaszczyzny i ekrany do malowania graffiti i murali. Graffiti byłoby okresowo przemalowywane. Ważnym elementem mogłyby być tablice elektroniczne, na których można by wyświetlać amatorskie wideo lub po prostu użyteczne dla mieszkańców informacje.

Akustyczna izolacyjność pomieszczeń mogłaby zostać użyta niejako w odwrotnym niż w salach ekspresji kierunku. Dźwiękoszczelność można by wykorzystać do wznoszenia budowli umożliwiających przebywanie w ciszy, odizolowanie się od hałasów i zewnętrznego zgiełku.<sup>3</sup> Sale „wyciszenia i kontemplacji” byłyby zatem w pewnym sensie przeciwieństwem, ale i logicznym dopełnieniem sal ekspresji. Należałoby je realizować w wypadku zaistnienia zapotrzebowania na takie pomieszczenia. Ważne jest, by można je było wykorzystywać w sposób elastyczny, nie dopuszczając do opanowania przez jedną funkcję bądź grupę społeczności osiedlowej. Mogłyby spełniać kilka ról. Sale mogłyby służyć potrzebom prozaicznym, wymagającym ciszy - jako niekłępujące czytelnie, pomieszczenia do nauki. Znaleźć schronienie mogłyby w nich jednostki znuzone codziennym zgiełkiem, w jakimś sensie chwilowo zagubione. Ich dźwiękoszczelność i izolacja umożliwiłyby realizowanie potrzeb przebywania w ciszy, medytacji, wyciszenia się, chwilowego oderwania się od otaczającej rzeczywistości. Stwarzałyby atmosferę sprzyjającą głębokim przemyśleniom, której tak naprawdę potrzebuje każdy.

## PODSUMOWANIE

Przy projektowaniu, realizacji i działaniu centrum wspólnotowego powinny być przestrzegane zasady:

1. Zasada pragmatyzmu - skupienia się w pierwszym rzędzie na celach możliwych do osiągnięcia.
2. Zasada stopniowania - w miarę zapotrzebowania i możliwości przechodzenie od działań prostszych (jak funkcje ludyczne) do bardziej wyrafinowanych (jak koncerty, wystawy).
3. Zasada elastyczności: w strukturze pomieszczeń i w strukturze działań.
4. Zasada kojarzenia działań przestrzennych i animatorskich.

<sup>3</sup> Koncepcja takich przestrzeni została w pewnej mierze zainspirowana koncepcją *miejsc wyciszonych* zaproponowanych przez Janusza Włodarczyka dla szkół w jego książce *Architektura szkoły*, Wyd. Arkady, Warszawa, 1992, s.81.

5. Zasada indywidualnych rozwiązań i całkowitej dobrowolności korzystania z urządzeń wspólnotowych.

6. Zasada stałego monitoringu socjologicznego - jako narzędzia weryfikacji skuteczności centrum wspólnotowego i podtrzymywania działalności.

Proponowana metoda kreacji centrów ekspresji społecznej, oparta na zasadzie twórczego wykorzystania warunków „sąsiedztwa ograniczającego” (w pewnym sensie ich „odwrócenia”) i umożliwieniu „tłumionych” zachowań, mogłaby być jedną z odpowiedzi na nieobecność wspólnot na polskich osiedlach.

#### LITERATURA

1. **Bauman Z.** (2006), *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
2. **Bauman Z.** (2008), *Wspólnota. W poszukiwaniu bezpieczeństwa w niepewnym świecie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
3. **Beck U.** (2002), *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa.
4. **Blumer H.** (2007), *Interakcjonizm symboliczny*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków.
5. **Giecwicz J.** (2008), *Konserwatywna awangarda. Wiedeńska polityka mieszkaniowa 1920-2005*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa.
6. **Borowik I.** (2003), *Blokowiska, miejski habitat w ogłędzie socjologicznym*, Oficyna Wydawnicza Arboretum, Wrocław.
7. **Chmielewski J. M.** (2001), *Teoria urbanistyki w projektowaniu i planowaniu miast*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa.
8. **Jałowiecki B., Szczepański M.S.** (2002), *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa.
9. **Kowicki M.** (2003/04), *Współczesna agora. Wybrane problemy kształtowania ośrodków usługowych dla małych społeczności lokalnych*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków.
10. **Kryczka P.** (1981), *Spółczesność osiedla mieszkaniowego w wielkim mieście. Ideologie i rzeczywistość*, PWN, Warszawa.
11. **Włodarczyk J.** (1992), *Architektura szkoły*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa.